

Andrzej Nils Ugglä

POLSKA SZKOŁA, ZRZESZENIE STUDENTÓW I POLONISTYKA UNIWERSYTECKA W SZWECJI*

1. Polska szkoła w Stockholmie w latach drugiej wojny światowej
Decyzja założenia szkoły polskiej w Stockholmie zapadła na zebraniu Polskiego Komitetu Pomocy w Szwecji 25 września 1940 roku¹. W tym czasie w stolicy Szwecji przebywało 32 dzieci, ale liczba ta stale wzrastała. Powstała zatem konieczność umożliwienia tej młodzieży ukończenia szkoły średniej i dania jej możliwości podjęcia studiów wyższych. Dla stosunkowo świeżo przybyłej tu młodzieży polskiej było rzeczą prawie niemożliwą wejście do wyższych klas szkół szwedzkich i uzyskanie świadectw z pozytywnymi wynikami.

Tejże jesieni zaczęto organizować w Stockholmie polską szkołę. Nauka na poziomie podstawowym rozpoczęta została 21 października w lokalu "Ogniska". W takiej sytuacji poseł RP w Stockholmie, Gustaw Potworowski wysłał 18 grudnia 1940 r. do Urzędu Wychowania Narodowego w Londynie "Szczegółowy program polskich kursów gimnazjalnych w Stockholmie" i motywując potrzebę funkcjonowania polskiej szkoły wymienionymi wyżej argumentami, zwrócił się z prośbą o "szybkie i pozytywne rozpatrzenie sprawy przyznania kursom pełnych praw średnich szkół państwowych, w szczególności zaś prawa nadawania matury państwowej"². Powiadomił on jednocześnie Urząd Wychowania o tym, że jest w posiadaniu obietnicy ze strony kompetentnych władz szwedzkich, że o ile takie prawa zostaną przez Rząd Polski przyznane, to wychowankowie polskiej szkoły po zdaniu matury będą mogli uzyskać prawo wstępowania na szwedzkie uniwersytety. W odpowiedzi, która nadeszła z Londynu, prawa takie polska szkoła otrzymała, w konsekwencji czego matura w

* Artykuł dotyczy głównie okresu II wojny światowej, a szkiecoowo obejmuje również czasy powojenne.

¹ Protokół z Walnego Zebrania PKP z 25.9.1940 (PZbWP w Stockholmie).

² Program. AAN, Poselstwo RP w Stockholmie, sygn. 44.

niej osiągnięta równouprawniona została ze szwedzką. Nauka rozpoczęła się 1.1.1940 r.³

Biorąc pod uwagę małą ilość uczniów i ich dotychczasowe kwalifikacje, przedwojenny polski system gimnazjalny i licealny (4 klasy gimnazjalne i 2 licealne) skomasowano początkowo do jednej grupy gimnazjalnej i jednej licealnej. W klasie gimnazjalnej znaleźli się ci, którzy ukończyli II klasę gimnazjalną, a niektórzy częściowo i III; ukończone gimnazjum miało dać uprawnienia do nauki w liceum lub też wstęp do szwedzkich szkół zawodowych (sześcioro uczniów). Do klasy zaś licealnej weszli uczniowie, którzy ukończyli w Polsce klasy gimnazjalne. Matura polska dawała prawo do wstępu na wyższe studia w Szwecji, z czego skorzystała pewna ilość uczniów. Nauka odbywała się w przyspieszonym tempie i na odcinku poziomach trwała zaledwie półtora roku. Oprócz tego stworzono grupę przedgimnazjalną, składającą się z dzieci uczęszczających do szwedzkiej szkoły powszechnej, a uzupełniających edukację nauką języka polskiego, historii Polski oraz religii, składającą się z dziewięciorga uczniów.

Przedmioty grupy gimnazjalnej i licealnej były następujące: religia, język ojczysty, język szwedzki, łacina, język angielski, historia, geografia, matematyka, biologia, fizyka, chemia. W przedmiotach humanistycznych, takich jak język ojczysty i historia, program polski został rozszerzony o równoległe zjawiska w kulturze polskiej i europejskiej, a zatem i w szwedzkiej; a chodziło głównie o prądy literackie oraz wydarzenia historyczne. W grupie licealnej np. w ramach zajęć uzupełniających dla uczniów o nastawieniu humanistycznym uwzględniono również w programie naukę historii Szwecji na poziomie szwedzkich szkół realnych, z dążeniem do powiązania rzeczowego chronologicznego z historią Polski. Na duże trudności napotykało zdobycie odpowiednich podręczników do tych przedmiotów. W wypadku literatury polskiej, osiągnięcie wszystkich ważniejszych utworów w oryginałach możliwym było dzięki bibliotece Nobla oraz bibliotece lektoratu polskiego w Sztokholmie

³ WP nr 3, 1940, s. 6

Kierownikiem szkoły został Zbigniew Folejewski, wykładowca również język ojczysty i historię. Pierwsze grono pedagogiczne składało się ponadto z sześciu osób⁴.

Grupy gimnazjalna i licealna ukończyły półtoraroczną naukę w styczniu 1942 roku, przy czym grupa licealna składająca się z 8 uczniów zdała maturę, a gimnazjalna uzyskała świadectwo ukończenia gimnazjum⁵.

Ze względu na dalszy napływ młodzieży, głównie z Litwy i Finlandii (w krótkim czasie przybyło 16 uczniów), szkołę zaczęto rozbudowywać. W marcu 1941 roku z nowo przybyłych utworzono jeszcze jedną grupę tzn. młodszą grupę gimnazjalną. Gdy ta awansowała do starszej gimnazjalnej, otworzono znowu młodszą, gimnazjalną, składającą się z dzieci, które dotychczas chodziły do szwedzkiej szkoły powszechnej. W 1942 szkoła posiadała razem cztery grupy szkolne: 1 przedgimnazjalna, 2 gimnazjalne i 1 licealna, a wkrótce doszła jeszcze jedna klasa gimnazjalna.

Druga matura w polskiej szkole odbyła się we wrześniu 1943 roku i zdało ją pięcioro uczniów⁶. Po raz trzeci i ostatni egzamin dojrzałości złożono w tej szkole wiosną 1944 roku i zdało ją wówczas czworo uczniów⁷.

Nauczanie finansowane było przez Urząd Oświaty i Spraw Szkolnych, przez dotacje z Ministerstwa Skarbu w Londynie i częściowo z rezerw Poselstwa w Sztokholmie. Warunki ekonomiczne szkoły były bardzo ciężkie i mogła ona prowadzić swą działalność jedynie dzięki dużej ofiarności nauczycieli. Otrzymywali oni wynagrodzenie minimalne, początkowo zaledwie 200 kr. miesięcznie, a ich stawka za godzinę była dwa i pół razy mniejsza od najniższej stawki dopuszczalnej przez prawo dla nauczyciela w szkole szwedzkiej. Czynnikiem sprzyjającym utrzymaniu szkoły było udostępnienie przez szwedzkie władze szkolne bezpłatnego lokalu. W krytycznych momentach

⁴ Ks. Meyerling: religia; A. Zajączkowska: łacina; matematyka; B. Skarżyński: chemia, fizyka, biologia; L. Moné: geografia; L. M. Bohn: angielski; ?Nordin: szwedzki.

⁵ J. Lisowski, K. Chrapowicki, Z. Szembek, H. Rudnicka, T. Potworowski, E. Niemirowicz (K. Jeliński), A. Mierzejewski, L. Przybyszewski.

⁶ W. Skrubecki, W. Demanczyk, I. Strukow, K. Ryckemann, G. Brzeskwiński. *DN* 23.9.1943.

⁷ T. Broszniowski, Z. Kurek, E. Rapaport, H. Senkowski. *WP* 1944 nr 26, s. 6.

nauczanie wspierał finansowo Polski Komitet Pomocy z funduszy przeznaczonych na inne cele⁸.

Ważnymi argumentami, jakimi przy interwencjach do Londynu o środki finansowe dla szkoły polskiej w Sztokholmie posługiwał się poseł Potworowski, były obok potrzeb czysto oświatowych, również względy natury propagandowej i politycznej. Zwracał on uwagę na coraz to żywszą kulturalną propagandę niemiecką na terenie Szwecji, jak np. uroczyste i głośne otwarcie w Sztokholmie szkoły niemieckiej czy też stwierdzenie "wyłapywania dzieci polskich" i oddziaływanie na nie w szkołach katolickich przez kler niemiecki oraz rozsyłanie broszur przedstawiających niski poziom szkolnictwa polskiego. Z drugiej strony podkreślał on korzystny efekt propagandowy zorganizowania utrzymania w Sztokholmie szkoły polskiej, szczególnie w związku z uroczystością maturalną, na której obecny był m. in. szwedzki minister oświaty zapewniający uzyskanie przez polskich absolwentów prawa przyjmowania ich na wyższe uczelnie szwedzkie⁹.

*

*

*

Dalsze losy szkolnictwa polskiego w Szwecji są bardziej znane. Wspomniał nim w 1966 r. Łukasz Winiarski¹⁰, a szersze opracowanie poświęcił ten tematowi w 1989 r. Kazimierz Matuszak, który zresztą razem z żoną Teresą był aktywnie w dzieło szkolnictwa zaangażowany¹¹.

Nauczanie polskiego po wojnie rozpoczął Polski Komitet Pomocy wznawiając od września 1945 w Świątlicy Polskiej zajęcia dla dzieci or

⁸ G. Potworowski do UWN w Londynie 11.12.1941. AAN, Poselstwo RP w Sztokholmie sygn. 43.

⁹ G. Potworowski do UOiSS w Londynie 11.6.1942. AAN, Poselstwo RP w Sztokholmie sygn. 43.

¹⁰ Winiarski. *Op. cit.*, s. 268.

¹¹ Matuszak, K. "Szkoła polska i nauka polskiego języka w Szwecji" Referat wygłoszony na sympozjum "Polacy w Szwecji po II wojnie światowej", zorganizowanym przez Komitet Polaków w Szwecji 25.2.1989 w Sztokholmie, s. 1-5 (maszynopis).

młodzieży uczęszczającej do szkół szwedzkich. Lekcje obejmowały regularną naukę religii, języka polskiego, historii i śpiewu. Odbywały się one w dwóch grupach: młodszej, dla dzieci poniżej lat 14, i starszej. Kursy te odbywały się również w latach następnych¹².

Jesienią 1946 roku rozpoczęły się w Szwedzkiej Płacie, prywatne komplety dla młodzieży w zakresie czterech klas gimnazjalnych¹³. Niezależnie od tych kompletów Anna Zajączkowska zorganizowała w tym samym roku darmowe kursy korespondencyjne dla Polaków, którzy z powodu wojny przerwali naukę w szkole powszechnej lub gimnazjum ogólnokształcącym, a pragnęli korzystać z dalszej nauki¹⁴.

Pierwszą powojenną szkołę polską otworzono głównie dzięki staraniom Adama Szczypiorskiego jesienią 1945 w obozie b. więźniów obozów niemieckich w Öreryd koło Jönköping. Szkoła posiadała trzy poziomy: podstawowy - 41 uczniów, gimnazjalny - 16 uczniów i licealny - 3 uczniów. Wkrótce zorganizowano również Uniwersytet Powszechny z dwiema sekcjami: przyrodniczo-matematyczną i społeczno-polityczną. Liczba słuchaczy wynosiła ponad 50 osób¹⁵.

Rok później odbyły się egzaminy maturalne przed komisją Interim Treasury Committee w Londynie. Inspektorami z ramienia Szwedzkiego Ministerstwa Oświaty byli prof. Gunnar Gunnarsson i dr Helge Haage. Na 13 abiturientów 12 zdało z wynikiem pomyślnym, a jedna osoba nie przystąpiła do egzaminu z powodu choroby¹⁶. Wraz ze zlikwidowaniem obozu w Öreryd, zniknęła również szkoła. Młodzież, która nie zdążyła tam zdać matury, zdała ją później w szkole szwedzkiej dzięki pomocy ze strony Polskiego Komitetu

¹² WP 1945 nr 34, s. 6; 1946, nr 50, s.18.

¹³ Osobą przyjmującą zgłoszenia był Marian Osterczyn, a zajęcia odbywały się w poniedziałki i czwartki w lokalu Katolska Skolan. WP 1946 nr 34, s. 8; 41, s.7.

¹⁴ WP 1946 nr 35, s. ?; nr 36, s. 8.

¹⁵ WP 1945 nr 41, s. 8.

¹⁶ Maturzuści: I. Aleksandrowicz, H. Czajkowska, J. Dłulewski, B. Galster, T. Koziorowska, D. Lgocka, K. Lgocka, W. Nekraszówna (I wyróżnienie), K. Nowak, K. Podkuliński, J. Poręba, T. Rażnikiewicz (II wyróżnienie). WP 1946 nr 37, s. 7.

Powstała również szkółka sobotnia Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, założona na początku lat pięćdziesiątych w lokalu "Ogniska przy Jungfrugatan w Sztokholmie przez Wandę Madlerową. Nauczycielkami były też Maria Winiarska i Aniela Ratomska, a później Danuta Sztarker. Szkoółka prowadziła również działalność artystyczną. Dzieci występowały na uroczystościach obchodzenia rocznic 11 listopada i 3 maja. Tańce odbywały się pod kierunkiem Krystyny Sierszyńskiej, a akompaniament fortepianowy wykonywała Zofia Stadfors.¹⁷

W historii polskiego szkolnictwa w Szwecji ważną rolę odegrali wspomiani już Teresa i Kazimierz Matuszkowie. Ich działalność rozpoczęła się od sobotniej nauki polskiego oraz pogadanek o Polsce u nich w domu¹⁸. Ze względu na coraz większą ilość uczniów T. Matuszakowa uzyskała zgodę Polskiego Komitetu Pomocy na zorganizowanie polskiej szkoły, działającej na zasadach bardziej zawodowych. Zebranie założycielskie odbyło się 1.10.1974. Ze względów praktycznych zaczęła ona funkcjonować pod nazwą "Polska Grupa Młodzieżowa"¹⁹. Nauka polskiego odbywała się na różnych poziomach, a z czasem powstało również i przedszkole dla młodszego rodzeństwa uczniów.²⁰ W 1979 r. Teresa Matuszak, ze względu na pogarszający się stan zdrowia, przekazała kierownictwo szkółki do której uczęszczało 60 dzieci, pani Wierzchowskiej²¹.

Z powodu poważnego konfliktu, jaki nastąpił na początku lat osiemdziesiątych w ramach nauczania religii i dyspozycji lokalem, a który został opisany przez K. Matuszaka, praca szkoły była poważnie zagrożona. Konflikt jednak przezwyciężono i pracę podjęto dalej, ale w innym już lokalu²².

¹⁷ Maria Winiarska, (relacja pisemna.)

¹⁸ Relacja wg.: Matuszak, K. "Szkoła polska..." *op. cit.*, s. 2-5.

¹⁹ "Polska ungdomsgruppen". Dzięki takiej nazwie szkoła miała prawo otrzymać wsparcie finansowe z "Fritidsnämnden" (Wydział do Spraw Wypoczynku i Rekreacji). Na początku szkoła otrzymywała jeszcze wsparcie od PKP oraz PZbWP.

²⁰ Nauczyciele: siostra Witolda, M. Sederak, (?) Wierzchowska, T. i K. Matuszak.

²¹ Następni kierownicy to (?) Wesółowski i Jolanta Laskowska.

²² W Szkole Anny Whitlock, przy Eriksbergsgatan.

W połowie lat 1960-tych lekcje polskiego odbywały się również w mieszkaniach prywatnych innych rodziców, np. u Marii i Łukasza Winiarskich.²³

Omówienia wymaga również nauczanie polskiego wśród Polaków zgrupowanych wokół Związku Wolnych Polaków w Västerås, którego duszą była rodzina Anny i Romana Kobów. W środowisku polskim zawiązało się po wojnie szereg małżeństw i gdy następna generacja zaczęła dojrzewać do wieku szkolnego, przy poparciu Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, którzy w tym mieście mieli również swoje koło, w roku 1954 powstała szkółka sobotnia "przedmiotów ojczystych": języka polskiego, historii i geografii. Pierwsza grupa liczyła 8-9 dzieci, potem dzieci przybywało i grupy stawały się większe, dochodzące do kilkunastu osób. Powiększenie się ilości dzieci uczących się języka polskiego wynikało z tego, że w nauczaniu uczestniczyły również dzieci z małżeństw mieszanych. Nauka prowadzona była nie dłużej niż 10 lat ze względu na to, że uczniowie kończyli szwedzkie gimnazja i rozpraszali się po całej Szwecji.

Nauka odbywała się m. in. poprzez odtwarzanie scenek teatralnych oraz śpiewanie polskich pieśni. Uczniowie odbywali również występy w innych miastach. Zainteresowanie tymi imprezami było duże. W 1957 r. w związku z obchodami Konstytucji 3-maja przybyło na występy szkolne do Västerås około 200 osób.²⁴

2. Zrzeszenie Studentów Polskich w Szwecji

Zrzeszenie to powstało z inicjatywy Poselstwa RP, Rady Pedagogicznej i Komitetu Rodzicielskiego przy Liceum i Gimnazjum Polskim w Stockholmie, na zebraniu absolwentów tego liceum, które odbyło się w Klubie Polskim "Ognisko" w dniu 13 lutego 1942 roku. Wybrany wówczas zarząd składał się z

²³ Winiarska, Maria, relacja pisemna.

²⁴ Koba, Roman, relacja ustna.

dwóch osób. Prezesem został Tomasz Potworowski, a sekretarzem Anna Rudnicka. Kuratorem Zrzeszenia mianowano dr Bolesława Skarzyńskiego.

Celem Zrzeszenia miała być wzajemna pomoc w kształceniu i samopomoc moralna i materialna, reprezentacja interesów członków wobec władz oraz praca kulturalna na terenie emigracji²⁵.

Na samym początku, tj. wiosną 1942 r., Zrzeszenie liczyło 12 członków, z tym, że połowa z nich wypisała się wkrótce na skutek wyjazdu do Anglii. Jesienią tego roku tj. w pierwszym semestrze roku akademickiego 1942-1943, do nauki uniwersyteckiej i do innych studiów wyższych przystąpiło 12 członków, przy czym liczba ta się powiększyła²⁶.

Początkowo działalność Zrzeszenia finansowana była jedynie dobrowolnych składek członków na Fundusz Stypendialny. Gdy zaś jesienią 1942 r. większość członków zaczęła studiować na wyższych uczelniach, gdzie opłaty były bardzo wysokie (np. na Politechnice około 600 kr. rocznie) zaistniała konieczność otrzymywania dotacji z Komitetu Pomocy; pieniędzy jednak ciągle było za mało. Z czasem Poselstwu udało się uzyskać na ten cel pewne fundusze również z Urzędu Oświaty i Spraw Szkolnych w Londynie.

Ponieważ wszyscy członkowie Zrzeszenia płci męskiej jesienią 1942 roku zgłosili się ochotniczo do służby wojskowej i wszyscy, za wyjątkiem jednego, który miał 17 lat, zostali przyjęci, otrzymali oni żołd należący żołnierzom oczekującym na wejście do czynnej służby w Anglii. Od Sztabu Naczelnego Wodza (poprzez attaché wojskowego w Szwecji) otrzymali natomiast rozkaz odbywania tu wyższych studiów. Motywacją takiej decyzji były trudności w przetransportowaniu tej grupy do Anglii²⁷.

Był to rozsądnie pomyślany sposób finansowania studiów polskiej młodzieży w Szwecji, lecz z powodu ciągłego powiększania się licz-

²⁵ Sprawozdanie Zarządu z działalności ZSPS w Szwecji za rok 1942. AAN, Poselstwo RP w Sztokholmie, sygn. 44.

²⁶ Do Zrzeszenia należały jesienią 1942 nast. osoby: T. Potworowski, L. Przybyszewski, Bolesławiczówna, A. Rudnicka, H. Tyszyński, Z. Szembek, J. Lisowski, K. Chrapowicki, Czurak, P. Szeffler, M. Zahorski, Łukomska; wg spisu członków ZSP dołączonego do listu Pilcha z 22.10.1942 r. do UOiSS w Londynie. AAN, Poselstwo RP w Sztokholmie, sygn. 43.

²⁷ List T. Pilcha, *Ibid.*

studentów, wciąż nie wystarczający. Coraz to nowi, po zdaniu matury, gotowi byli do rozpoczęcia studiów na wyższych uczelniach i Poselstwo w Szwecji musiało zwracać się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Londynie zarówno w sprawie odraczania ich wyjazdu do Anglii do wojska, jak i w sprawie finansowania ich studiów²⁸. To samo dotyczyło wciąż napływającej do Szwecji młodzieży polskiej, jak np. w wypadku przyjazdu 10 "pasażerów na gapę" w wieku lat 16-22 lat, przybyłych tu latem 1943 na statkach szwedzkich, kiedy to minister Sokolnicki, w liście do Londynu, popierał zamiar umieszczenia ich w szkołach i na uniwersytecie w Szwecji zamiast wysłania ich do wojska do Anglii²⁹. W liście z listopada 1943 r. do Urzędu Oświaty i Spraw Szkolnych, radca Tadeusz Pilch alarmował o dalsze fundusze na naukę dla studentów motywując swoją prośbę następująco: "do Szwecji ucieka coraz więcej Polaków z Norwegii, Niemiec lub Polski, którzy pragnęliby się kształcić w Szwecji. Są pomiędzy nimi również studenci uniwersytetu."³⁰

Tylko dzięki wysokiej pomocy finansowej pochodzącej z różnych źródeł polscy studenci mogli się uczyć na szwedzkich wyższych uczelniach. W roku 1942, czyli w pierwszym roku istnienia Zrzeszenia Studentów udzieliło ono niezbędnego do nauki pełnego stypendium rocznego sześciu członkom a czterem przyznało pomoc doraźną. Oprócz tego potrzebującym członkom wypłacono zasiłki na pomoce szkolne.

Samopomoc w kształceniu się polegała w tym samym okresie na udziale Zrzeszenia w zorganizowaniu kursów francuskiego, angielskiego i szwedzkiego. Latem 1942 roku Zrzeszenie zorganizowało kursy rysunku technicznego, niezbędnego dla tych, którzy mieli udać się na studia techniczne w Szwecji. Kursy te prowadzone były przez profesora Politechniki Szwedzkiej. Ponadto, wspólnie z Komitetem Pomocy oraz szwedzkim Czerwonym Krzyżem, Zrzeszenie rozpoczęło kursy sanitarne dla kobiet.

²⁸ List R. Sokolnickiego z 10.9.1943 do Ministra Spraw Zagranicznych w Londynie. AAN, Poselstwo RP w Szwecji, sygn.43.

²⁹ *Ibid.*

³⁰ List T. Pilcha z 19.11.1943 do UOiSS w Londynie. AAN, Poselstwo RP w Szwecji, sygn.43.

Zrzeszenie pomagało w pisaniu podań o przyjęcie na wyższe uczelnie, podań do króla, którego zgoda niezbędna była przy wstępowaniu cudzoziemców na wyższe uczelnie w Szwecji, oraz informowało członków o warunkach studiów na poszczególnych uczelniach. Z drugiej strony. Zrzeszenie udzielało władzom szwedzkim informacji dotyczących polskich programów szkolnych oraz tłumaczyło je na szwedzki.

W ramach pogłębiania wiadomości członków zrzeszenia w różnych dziedzinach wiedzy prowadzono działalność odczytową. Członkowie sami byli prelegentami, a wygłaszane przez nich referaty dotyczyły głównie tematów historycznych, ekonomicznych i politycznych. Wystąpienia te były otwarte dla całej polskiej grupy w Stockholmie.

Podczas uroczystości "gwiazdkowych" 1942 roku członkowie Stowarzyszenia zauważyli, że dzieci polskie rozmawiają ze sobą po szwedzku; a kiedy specjalnie je zagadnęli po polsku, okazało się, że ich język ojczysty ograniczony był tylko do spraw "codziennych i domowych". Spostrzeżenie to zainspirowało studentów do zorganizowania pomocy dzieciom polskim chodzącym do szwedzkich szkół powszechnych w nauce języka ojczystego i historii Polski³¹.

Jednym z celów Zrzeszenia było nawiązywanie kontaktów ze społeczeństwem szwedzkim. Realizowane to było głównie podczas wakacji letnich m.in. przez długie wycieczki rowerowe i pracę na farmach szwedzkich przez udział w kursach językowych wspólnie z młodzieżą szwedzką.

Działalność kulturalna członków Zrzeszenia Studentów Polskich w Szwecji nie ograniczała się do wygłaszania odczytów. Ważnym jej przejawem było organizowanie obchodów rocznic narodowych 3 maja i 11 listopada, na których wygłaszali oni przemówienia i urządzali różnego rodzaju występy artystyczne³².

*

*

*

³¹ List od Zarządu ZSP w Stockholmie (T. Potworowskiego i A. Rudnickiego) z 29.12.1942 do Poselstwa RP w Stockholmie. AAN, Poselstwo RP w Stockholmie, sygn. 43.

³² Sprawozdanie. *Ibid.*

Zrzeszenie Studentów Polskich w Szwecji kontynuowało swoją działalność po wojnie. W połowie lat 50-tych aktywność jego jednak prawie całkowicie zanikła, a kierownictwo Zrzeszenia leżało w rękach jednej osoby - Henryka Malinowskiego. Powodem było to, że "członkowie stronili od prac organizacyjnych i do pewnego stopnia wygodny był im 'wieczny prezes', który miał zastąpić nie tylko cały Zarząd, ale i całe Zrzeszenie".³³

Naturalną konsekwencją konieczności wyjścia z marazmu w Zrzeszeniu było wyłonienie się jesienią 1956 roku grupy studentów z Adamem Heymowskim na czele, którzy pragnęli uaktywnić jego działalność.

W styczniu 1957 r. odbyło się zebranie konstytucyjne tej grupy, która przyjęła nazwę Zrzeszenia Studentów i Absolwentów Polskich w Szwecji (ZSAPS). Nowy Zarząd złożony został z osób niezaangażowanych w stare spory w łonie dotychczas istniejącej organizacji ZSPS. Prezesem został wybrany Adam Heymowski, wiceprezesem Jolanta Rogalewicz, sekretarzami Zofia Sulima-Grottowt i Leszek Szar-Mierkowski a skarbnikiem Tadeusz Raźnikiewicz. W odezwie do studentów i absolwentów Zarząd ogłosił, że "przekreślenie wszelkich uraz i zapomnienie o przeszłości przyczyni się do zgrupowania wszystkich Koleżanek i Kolegów w nowoutworzonej organizacji studenckiej".³⁴

W styczniu ustalono też plan pracy z którego najważniejszymi punktami było pogłębianie przyjaznych stosunków z uchodźczymi organizacjami studenckimi na terenie Szwecji, przede wszystkim z estońską i węgierską, starania o uzyskanie dalszych sum na fundusz stypendialny oraz udzielanie pomocy studentom w Kraju.

W związku z faktycznym rozłamem, w 1958 r. stworzono komisję porozumiewawczą składającą się z przedstawicieli obu zrzeszeń, która miała na

³³ Komunikat nr 8 ZSAPS z 20.2.1960 r.

³⁴ Odezwa Zarządu ZSAPS ze stycznia 1957

celu zbudowanie wspólnej organizacji studenckiej.³⁵ 15 czerwca tegoż roku nastąpiła unifikacja obu związków studenckich. Połączone organizacje ukonstytuowały się jako Zrzeszenie Studentów i Absolwentów Polskich w Szwecji, będące samodzielnym oddziałem ZSAP na uchodźctwie z siedzibą w Londynie.³⁶ Prezesem został Adam Heymowski.³⁷ W wyniku unifikacji wszyscy członkowie ZSAPS i ZSPS stali się automatycznie członkami nowej organizacji.

Cele Zrzeszenia zostały ustalone statutowo. Były nimi: działalność "na rzecz sprawy polskiej", reprezentowanie polskiej młodzieży studenckiej w Szwecji, organizowanie samopomocy koleżeńskiej naukowej i materialnej, działalność kulturalna, oświatowa i towarzyska, współpraca z innymi organizacjami akademickimi.³⁸

Jako działalność "na rzecz sprawy polskiej" rozumiano m. i. prostowanie nieścisłych lub fałszywych wiadomości o Polsce zamieszczonych w szwedzkiej prasie. Do tego celu stworzono specjalny zespół mający za zadanie wysyłanie do danej redakcji lub do autora artykułu listu wyjaśniającego, czy danym artykule nie jest zgodne z prawdą. Innym zadaniem były starania o przyjazdy polskich studentów do Szwecji. Jeszcze inną działalnością była bezpłatna praca w redakcji *Wiadomości Polskich*.

W ramach samopomocy koleżeńskiej Zarząd otworzył możliwość "pożyczek stypendialnych". Fundusz miał być stworzony z długów ściągniętych od Polaków, którzy w czasie wojny pożyczili na swe studia pieniądze od Komitetu Pomocy.³⁹ Udzielano też informacji o możliwości studiów w Szwecji, pomagano w znalezieniu mieszkania i miejsca pracy.

³⁵ Ze strony ZSP: H. Malinowski, C. Niziewicz, J. Rejmak, W. Wiśniewski. Ze strony ZSA: A. Heymowski, A. Łuczak, S. Pikuła, H. Zacharski. Odezwa Komisji Porozumiewawczej ZSA i ZSAPS z 20.5.1958.

³⁶ Odezwa ZSAPS z lipca 1958 r.

³⁷ Pozostali członkowie zarządu: J. Rejmak - wiceprezes, A. Łuczak - sekretarz, T. Raźnikiewicz - skarbnik, J. Rogalewicz - gospodarz. Członkami komisji rewizyjnej zostali: Cz. Niziewicz (przewodniczący), H. Malinowski i S. Patek.

³⁸ Statut ZSAPS przyjęty na walnym zebraniu 13.6.1959 r.

³⁹ W r. 1960 powołano Komitet Funduszu Stypendialnego, któremu Zrzeszenie przekazało zobowiązania płatnicze osób, które zaciągnęły pożyczkę na studia. Skład Komitetu: 8

Działalność kulturalno-oświatowa i towarzyska polegała głównie na organizowaniu zabaw; z zachowanych dokumentów, jak np. zaproszeń, można wnioskować, że natrój był często wesoły, godny polskich tradycji studenckich. Utrzymywanie ustalonych statutem kontaktów z "bratnimi organizacjami narodów wschodnich" (Estończykami i Węgrami) odbywało się poprzez zapraszanie ich członków na imprezy, głównie wieczorki towarzyskie oraz spotkania dyskusyjne.⁴⁰

Na walnym zebraniu w styczniu 1959 r. zostały określone warunki należenia do Zrzeszenia. Członkiem jego mógł zostać jedynie student lub absolwent narodowości polskiej, nie posiadający paszportu PRL-u.

Zrzeszenie Studentów i Absolwentów Polskich w Szwecji zaprzestało działalności na początku lat 60-tych po wycofaniu się z aktywnej działalności prezesa Adama Heymowskiego, którego zaabsorbowała praca zawodowa w Bibliotece Królewskiej w Sztokholmie, a nieco później badania naukowe w związku z przygotowaniem rozprawy doktorskiej w Uppsali.⁴¹

3. Polonistyka uniwersytecka

W Szwecji po wybuchu wojny były trzy lektory polskie przy uniwersytetach w Lundzie, Uppsali i Sztokholmie, utrzymywane wspólnie z funduszków polskich i szwedzkich. W Lundzie lektorem był dr Zygmunt Łakociński. Przez Konsulat w Malmö miał również powierzoną płatną funkcję referenta prasy szwedzkiej. W Sztokholmie jako lektor pracował do lata 1939 r. Zbigniew Folejewski, ale zaskoczony przez wojnę nie wrócił i na jego miejsce Poselstwo wyznaczyło Józefa Trypućkę, dotychczasowego lektora polskiego w Helsinkach, który podobnie jak wielu Polaków uchodzących z Finlandii znalazł się w Szwecji. W Uppsali natomiast do wybuchu wojny lektorat prowadziła Apolonia Załuska, ale i ona podobnie jak Folejewski nie wróciła z urlopu.

Przyjałkowski, mjr. Szymaniak, red. Norwid-Nowacki, a z ramienia ZASPS-u H. Zacharski i A. Heymowski.

⁴⁰ Projekt prac Zrzeszenia. (nie datowany).

⁴¹ Archiwum Zrzeszenia znalazło się w Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie.

Zapowiedział jednak swoje przeniesienie z Lundu do Uppsali prof. Gunna Gunnarsson, slawista i polonista, i w takiej sytuacji dojazdy lektora z Stockholmu chwilowo mogłyby rozwiązać sytuację braku stałego lektora⁴².

W grudniu 1939 przybył do Stockholmu z Wilna dotychczasowy lektor Folejewski. W porozumieniu z Józefem Trypućką, pełniącym prowizoryczne obowiązki lektora w Stockholmie, konsul Potworowski zaproponował rektorowi tegoż uniwersytetu powierzenie lektoratu Folejewskiemu, a Trypućką przedstawił jako kandydata na lektora w Uppsali. Sprawa została pozytywnie załatwiona i tak u progu rozpoczynającego się semestru wiosennego 1940 i Polska posiadała swoich lektorów na trzech szwedzkich uczelniach.

Ponieważ honoraria poszczególnych uczelni nie były wystarczające, do rozwiązania pozostał jeszcze problem finansowy⁴³. Poseł Potworowski zmuszony był w lutym tego roku listownie zwracać się do Ministra Spraw Zagranicznych w Angers z prośbą o subwencje dla wszystkich trzech lektorów⁴⁴. Subwencje nadchodziły, ale w wymiarze wciąż zbyt małym w stosunku do galopującej inflacji.

W styczniu 1943 r. radca ambasady T. Pilch w liście do Funduszy Kultury Narodowej w Londynie przedstawił bardzo wyraźnie i obrazowo ciężką sytuację lektorów w Uppsali i w Lundzie.⁴⁵ Przemawiające są porównania przytaczane przez radcę Pilcha w stosunku do uposażenia lektorów z innymi krajami. Podczas gdy np. lektor polski w Uppsali otrzymywał w tym czasie 4.050 kr.⁴⁶, to lektor angielski w Lund dostawał łącznie 13.200, lektor norweski i duński 8 -12.000 kr rocznie. Zachodzi pytanie: jakimi względami wyjaśnić można takie dysproporcje?

⁴² List G. Potworowskiego z 2.11.1939. do Ministra Spraw Zagranicznych w Paryżu. AAN, Poselstwo R.P. w Stockholmie, sygn. 34.

⁴³ Lektor w Lund otrzymywał od uniwersytetu 1.200 kr. w skali rocznej, w Uppsali 1.000 kr., w Stockholmie 3.200 kr)

⁴⁴ Razem chodziło o sumę 3.200 kr. w skali rocznej. List G. Potworowskiego z 2.2.1940 do Ministra Spraw Zagranicznych w Angers. AAN, Poselstwo RP w Stockholmie, sygn. 34.

⁴⁵ J. Trypućko przez dwa lata mieszkał w jednym odnajętym pokoju wraz z żoną i małym dzieckiem, a sytuacja Łakocińskiego, mającego na utrzymaniu czteroosobową rodzinę, po utracie pracy przez żonę, gdy na wyczerpaniu znalazły się skromne zasoby, jakimi rozporządzał, stała się wręcz krytyczna.

⁴⁶ 2.250 z uniwersytetu i 1.800 z FKN.

Prośba radcy Pilcha dotyczy nie tylko podwyższenia zarobków polskich lektorów w Szwecji, ale również przyznanie im dodatku miesięcznego w wysokości 100 koron na pokrywanie kosztów przedsięwzięć kulturalnych na terenie Szwecji, takich jak odczyty, mniejsze publikacje, podróże lektorów itp.⁴⁷

Ciężkie warunki pracy nie wpłynęły w żadnym stopniu na zmniejszenie się wysiłków polskich lektorów w ich pracy dydaktycznej, naukowej i propagatorskiej dla Kraju. Postawiono przed nimi ważne zadania, bardziej odpowiedzialne i w pewnym stopniu inne niż przed lektorami pracującymi tu w latach pokoju, kiedy działalność ograniczała się głównie do nauczania i rozbudowywania wymiany kulturalnej i naukowej.⁴⁸

Zadania dla lektorów Folejewskiego, Łakocińskiego i Trypućki zostały wyraźnie sformułowane na Zjeździe lektorów polskich 26-28 stycznia 1940 r. w Sztokholmie. Lektorzy ci wychodzili z założenia, że w okresie wojny, kiedy kultura polska poniosła ciężkie straty, należy - zwłaszcza na gruncie politycznie neutralnej Szwecji - dołożyć wszelkich starań do utrzymania i rozbudowywania pracy placówek lektorskich. Za ważną i pilną sprawę uważali dalej nawiązanie kontaktu z pozostałymi przedstawicielami nauki polskiej rozproszonymi po świecie "z myślą o zorganizowaniu się w ramach pracy propagandowej, dla której centralą dyrektyw jest środowisko nauki polskiej w Paryżu."⁴⁹

Wytyczona na Zjeździe hierarchia działań w okresie wojny była następująca. Na pierwszym miejscu postawiono rzetelne nauczanie przedmiotu, tj. języka i kultury polskiej, z położeniem jeszcze silniejszego nacisku na fakty dokumentujące zdobycze polskiej kultury narodowej i stanowisko jej wobec

⁴⁷ List T. Pilcha z 20.1.1943 do FKN w Londynie. AAN, Poselstwo RP w Sztokholmie, sygn. 34.

⁴⁸ Wynika to jasno z planu pracy ogłoszonego na Pierwszej konferencji lektorów polskich w Szwecji odbytej 15 marca 1938 roku. Na zjeździe tym zapadły postanowienia dotyczące głównie zapewnień materialnych, czyli "sprawy stabilizacji lektoratów polskich", zabezpieczeń zawodowych, jak istoty obsadzania lektoratów "jedynie siłami fachowymi" oraz dotyczących współpracy naukowej i zawodowej w formie stypendiów i obustronnych praktyk w zakładach naukowych, bibliotekach, archiwach itp. Podpisane dr Zygmunt Łakociński, Zbigniew Folejewski. Odpis. AAN. Poselstwo RP w Sztokholmie, sygn. 34.

⁴⁹ Postanowienie Zjazdu lektorów polskich w Szwecji dnia 26-28 stycznia 1940 r. w Sztokholmie. Podpisane Z. Łakociński, J. Trypućko, Z. Folejewski. Odpis AAN, Poselstwo RP w Sztokholmie, sygn. 34.

kultur obcych. W drugiej kolejności postawiono na indywidualną pracę lektorów nad zagadnieniami naukowymi w ramach ich specjalności (lektor Łakociński - historia sztuki, lektor Folejewski - historia literatury, lektor Trypućko - językoznawstwo). Dążeniem w ramach tych specjalności było wypełnienie zadań, jakie leżały w ramach dyrektyw środowiska naukowego w Paryżu. Na trzecim miejscu postawiono zadanie rozszerzenia zasięgu lektoratów poprzez "obiektywną propagandę", jak rzetelne informacje bezpośrednio odczyty i publikacje.

Niezależnie od tego za jedno z ważnych zadań uznano pracę nad gromadzeniem materiałów do historii obecnej wojny na tutejszym terenie, jak artykuły rzeczoznawców wojskowych, książki i reportaże prasowe oraz materiały ilustracyjne. Archiwum wycinków prasowych prowadził regularnie od 1. 9 1943 r. do 12.7.1945 r. Józef Trypućko.⁵⁰ Do innych ważnych zadań lektorów polskich w Szwecji w latach wojny należało również nawiązywanie kontaktów z księgarniami w celu informowania ich o polskich wydawnictwach, jak zaopatrywanie szwedzkich bibliotek w książki polskie. Podobne zjazdy lektorów polskich odbyły się i w latach następnych.

Zgodnie z powyższym programem lektorzy polscy, poza pracą dydaktyczną, prowadzili w Szwecji w latach wojny również na szeroką skalę zakrojone badania naukowe oraz działalność propagatorską na rzecz Polski. Józef Trypućko wspólnie z prof. Gunnarssonem przystąpił natychmiast do przygotowywania pomocy naukowych do nauki polskiego, których całkowicie brakowało. I tak powstały kolejno: *Czytanka polska ze słowniczkiem*, *Gramatyka polska* i *Podręcznik dla początkujących*. W parę lat później doszedł *Mały słownik polsko-szwedzki i szwedzko-polski*⁵¹.

Zarówno Trypućko, Folejewski, jak i Łakociński publikowali prace z dziedziny kontaktów szwedzko-polskich. Historyczna praca tego pierwszego to

⁵⁰ Archiwum to zostało wykorzystane do sporządzenia bibliografii art. na tematy polskie - szwedzkiej prasie w latach wojny: A. N. Uggla, *Polen i svensk press under andra världskrig* (Polska w szwedzkiej prasie w latach drugiej wojny światowej). Uppsala 1986.

⁵¹ *Polsk lärobok med ordlista och kommentarer*. Uppsala 1944; *Polsk grammatik*. Uppsala 1946; *Mały słownik szwedzko-polski i polsko-szwedzki. Svensk-polskt och polsk-svensk parölexikon*. Uppsala 1946 (razem z G. Jacobsson).

"Svenskarna i Polen under Sigismund III:s tid", drukowana w *Svio-Polonica*⁵². W tym samym piśmie ogłosił w r 1941 bibliografię "Polska författare i Sverige 1918-1939"⁵³, a sprawozdanie z aktualnej sytuacji kultury polskiej, zatytułowane "Polens andliga liv och frihetsideal: litteratur, konst och musik" znajdujemy w książce szwedzkiego historyka Paula Olberga *Polens Öde. Ett europeiskt kardinalproblem*⁵⁴. Trypućko opublikował również w tym samym roku w *Upsala Nya Tidning* kilka artykułów na temat Polski⁵⁵. Działalność naukowa Folejewskiego skupiała się głównie wokół redagowania wspomnianego pisma *Svio-Polonica*, wydawanego przez Svensk-Polska Studiesällskapet przy Wyższej Szkole w Sztokholmie (Stockholms högskola), a późniejszym uniwersytecie w Sztokholmie⁵⁶. W swoich artykułach zajmował się Folejewski przede wszystkim problematyką recepcji polskiej literatury w Szwecji, o czym świadczą takie prace, jak "Sienkiewicz w Szwecji"⁵⁷ i "Na marginesie szwedzkich przekładów Pana Tadeusza"⁵⁸. Ważnym wkładem do kultury polskiej Zbigniewa Folejewskiego jest opublikowanie w *Svio-Polonica* tomiku wierszy z okresu wojny tak okupacyjnych, jak i emigracyjnych zatytułowany "Så länge vi leva"⁵⁹.

Lektorzy propagowali informacje o Polsce i o stosunkach między Polską a Szwecją poprzez działalność odczytową. Najaktywniejszym w tej dziedzinie był Zbigniew Folejewski. Oto kilka tytułów odczytów wygłoszonych w klubie polskim "Ognisko": "Echa wojny polsko-niemieckiej w Szwecji"

⁵² (Szwedzi w Polsce za czasów Zygmunta III Wazy) 1942, nr IV, s. 20-52.

⁵³ (Polscy pisarze w Szwecji 1918-1939) 1941, nr III, s. 56-83.

⁵⁴ Olberg, P. *Polens Öde Ett europeiskt kardinalproblem*. (Los Polski kardynalnym problemem Europy, rozdział: "Życie duchowe i ideał wolnościowy: literatura, sztuka i nauka.") Stockholm 1944. W książce nazwisko J. Trypućki nie podane.

⁵⁵ M. in. "Svenska arbeten om det fria Polen och polackerna" (Szwedzkie prace na temat wolnej Polski) (19.9.44), "Polens väg till självständighet under förra kriget" (Droga Polski do suwerenności podczas ubiegłej wojny) (11.11.44).

⁵⁶ Przegląd zawartości pisma omówiny został wyczerpująco przez Z. Ciesielskiego w *Zbliżenia skandynawsko-polskie* Gdańsk 1972, s.106-113

⁵⁷ 1943 nr V, s. 15-33.

⁵⁸ 1944-1945 (1946) nr VI-VII, s. 18-23.

⁵⁹ (Póki my żyjemy), *Ibid*, s. 31-57.

(1940), "Alfred Jensen - szwedzki badacz kultury polskiej" (1941), "Literatura a życie społeczne" (1941), "Poezja polska podczas wojny obronnej" (1943)⁶⁰.

Popularyzująca kulturę polską działalność lektora Łakocińskiego, który z wykształcenia był historykiem sztuki, to przede wszystkim inwentaryzacja polskich dzieł sztuki w Szwecji⁶¹. Jego wkład w historyczne badania szwedzko-polskie to m.in. artykuły "Ceilia Vasa och Jan Tęczyński" oraz "Karl XII i Warszawa", drukowany w *Svio-Polonica* w roku 1941 i 1943⁶².

Polskie władze dyplomatyczne zainteresowały się w roku 1941 możliwością obsadzenia przez polskiego profesora Katedry Sławistyki w Lundzie po profesorze Knucie Knutssonie. Knutsson, który po trzech semestrach sprawowania funkcji profesora odszedł na stanowisko dyrektora Biblioteki Miejskiej w Sztokholmie, według raportu pracownika Konsulatu Polskiego w Malmö, Bolesława Redigera do Poselstwa Polskiego w Sztokholmie, odnosił się do lektoratu ~~polskiego~~ "obojętnie". Fakt, że o studentów sławistyki nie wymagał zupełnie znajomości języka i literatury polskiej, spowodował, że liczba uczęszczających na wykłady lektora Łakocińskiego spadła poważnie. Według Bolesława Redigera prof. Knutsson dążył wręcz do ograniczenia zakresu sławistyki na uniwersytecie w Lund do języka i literatury rosyjskiej, z uwzględnieniem podstaw ogólnych języka staro-cerkiewno-słowiańskiego itp.⁶³

Potwierdzała taki stan rzeczy opinia lektora Łakocińskiego, który w liście do posła Rostworowskiego informuje o przygotowaniach do zwolnienia profesury w Lundzie po prof. Knutssonie. Pisząc o ewentualnym kandydacie polskim wysuwa kandydaturę prof. Zdzisława Stieberta ze Lwowa, a biorąc pod uwagę szwedzkiego kandydata twierdzi, że pożądanym by było, aby prowadz

⁶⁰ *Księga Pamiątkowa Ogniska Polskiego w Sztokholmie.*

⁶¹ Ciesielski, Z. op. cit., s. 101.

⁶² (Cecylia Waza i Jan Tęczyński), 1941 nr III, s. 46-55; (Karol XII w Warszawie) 1943 nr s. 34-36.

⁶³ List: Redigera z 8.4.1941 do Posła RP (Potworowskiego) w Sztokholmie. AAN, Poselstwo RP w Sztokholmie, sygn.34.

on głównie język polski, co oddziaływać będzie zasadniczo na kierunek nauki studentów, i pisze dalej :

miałem żywą tego ilustrację ostatnio w osobie prof. Knutssona, który wyłącznie swą kompletną niezajomością polskiego niemal że w zupełności zdołał odstraszyć słuchaczy od lektoratu polskiego (gorsze to, niż zupełny brak profesury) - abstrahując od innych momentów jego działalności na tut. terenie, które spowodowały taki ubytek zainteresowania wśród młodzieży dla studiów slawistycznych, że rozmiary tej prawdziwej klęski dopiero okażą się w przyszłości. Obawiam się, że potrzeba dobrych kilku lat na naprawę tych szkód już wyrządzonych. Dużo zależy w tej mierze od osoby nowego profesora. Ideałem oczywiście jest tęgi naukowiec o możliwie światowej sławie"⁶⁴.

W jednym z późniejszych listów do Potworowskiego Łakociński pisze, że nastawienie prof. Knutssona do Polski i do spraw lektoratu "jest wyraźnie wrogie" oraz że prowadził on wśród uczniów "cichą kampanię nawołując do bojkotu lektoratu polskiego"⁶⁵.

Łakociński informował posła Potworowskiego również o tym, że kandydatem popieranym przez prof G. Gunnarssona z Uppsali jest Knut Olof Falk i wyrażał zadowolenie z faktu, że wśród Szwedów brak jest odpowiednich kandydatów na tę profesurę jako, że ich specjalizacją jest rosyjski. Jego motywacją był fakt, że w owych czasach wielu Szwedów, "silniej niż kiedykolwiek indziej akcentowało znaczenie znajomości Rosji jako odwiecznego wroga". Obsadzenie profesury kandydatem, którego specjalnością jest rosyjski, równało by się, zdaniem Łakocińskiego, z odciągnięciem studentów od języka polskiego.

⁶⁴ List Z. Łakocińskiego z 16.9.1941 do ministra RP (Potworowskiwego) w Stockholmie. AAN. Poselstwo RP w Stockholmie, sygn 34.

⁶⁵ List Z. Łakocińskiego z 30.10.1941 do ministra RP (Potworowskiego) w Stockholmie. AAN, Poselstwo RP w Stockholmie, sygn 34.

W ślad za tymi informacjami minister Potworowski skierował do Ministra Wychowania Narodowego w Londynie pisemną prośbę powiadomienie, czy w krajach alianckich lub neutralnych albo też na terenie ZSRR, "znalazłby się poważny polonista, który mógłby przyjąć tę profesurę", zaznaczeniem, że kandydat musiałby być również wyspecjalizowany w przedmiotach rosyjskich⁶⁶. W odpowiedzi na ten list Potworowski otrzymał z Londynu nazwiska kandydatów, o których poinformował następnie Łakocińskiego. Byli to: Wacław Lednicki, prof. literatury rosyjskiej oraz Manfred Kridl, który interesował się wyłącznie polonistyką; obaj aktualnie znajdujący się w Stanach Zjednoczonych⁶⁷. Kandydatury te, według lektora Łakocińskiego, który miał na miejscu przygotowywać grunt do mianowania profesorem slawistyki kandydata polskiego, nie były zbyt dobre ponieważ żaden z nich nie był filologiem⁶⁸.

Mimo że Poselstwo Polskie w Sztokholmie do końca wojny poświęcało dużo uwagi sprawie obsadzenia Katedry Sławistyki w Lundzie nie objął jej Polak tylko Szwed Knut Olof Falk, wykazujący jednak duże zainteresowania polonistyczne. Nastąpiło to dopiero w roku 1945⁶⁹.

*

*

*

Polonistyka uniwersytecka uległa po wojnie pewnym zmianom, ale mimo coraz bardziej wzrastających potrzeb nie została należycie rozbudowana. W Lundzie po Zygmuncie Łakocińskim, który wrócił do Polski, w latach 1947-19

⁶⁶ List G. Potworowskiego z 17.9.1941 do Ministra Wychowania Narodowego w Londynie. AAN, Poselstwo RP w Sztokholmie, sygn. 34.

⁶⁷ List G. Potworowskiego z 7.10.1941 do Z. Łakocińskiego w Lundzie. AAN, Poselstwo RP w Sztokholmie, sygn. 34.

⁶⁸ List Z. Łakocińskiego z 15.10.1941 do Ministra RP (G. Potworowskiego). AAN, Poselstwo RP w Sztokholmie, sygn. 34.

⁶⁹ List H. Sokolnickiego z 16.7.1943 do FKN w Londynie. AAN, Poselstwo RP w Sztokholmie, sygn. 34. Por. Jacobsson, G. "Den svenska slavistikens historia" (Historia staroszwedzkiej slawistyki) i: *Adre svensk slavistik*. (Starsza szwedzka slawistyka) Uppsala, 19 s.134.

lektorat polskiego prowadził absolwent UW Stanisław Westwał. W Uppsali do roku 1947 kierował lektoratem J. Trypućko, a po zdobyciu przez niego tytułu doktora i docenta w roku 1947, stanowisko to objął po nim Z. Folejewski, który po dwóch latach po zrobieniu doktoratu i zarazem habilitacji wyjechał w celu dalszych studiów do Londynu i Paryża, a potem do Stanów Zjednoczonych, gdzie został mianowany profesorem slawistyki na uniwersytecie Wisconsin⁷⁰. Do Stockholmu na swoje dawne miejsce lektora wróciła natomiast szczęśliwie Apolonia Załuska. W latach sześćdziesiątych zaczęli ponownie przybwać tu lektorzy bezpośrednio z Polski. W Lundzie lektorat objął Jerzy Nalepa z Poznania, a w Uppsali i Stockholmie Andrzej Siudut z Krakowa⁷¹. Obecnie lektorem w Lundzie jest zamieszkała na stałe w Szwecji Maria Paulsson, a lektor z Polski nadal obsługujący dwa uniwersytety, Stockholmski i Uppsalski, zmienia się co trzy lata⁷². Niezależnie od tego, w Stockholmie stałym lektorem języka polskiego jest Ewa Teodorowicz-Hellman, która poprzednio wykładała również polski w Wyższej Szkole Nauczycielskiej w tym mieście. Wreszcie na uniwersytecie w Göteborgu, gdzie regularne nauczanie języków słowiańskich datuje się dopiero od roku 1944 r., pracę polonistyczną prowadził lektor języków słowiańskich Gunnar Jacobsson, który w roku 1964 został profesorem, a którą prowadzi nadal Olof Paulsson, doktoryzujący się w r. 1974⁷³. W Göteborgu, w roku 1985 na stanowisko profesora języków słowiańskich został powołany specjalista w zakresie językoznawstwa słowiańskiego, dialektolog i badacz współczesnego języka polskiego, Roman Laskowski. Tak więc, rozpoczęte w latach wojny starania o polskiego profesora slawistyki w południowej Szwecji, zostały po niemal pół wieku zakończone sukcesem.

⁷⁰ Ciesielski, Zenon. *Op. cit.*, s. 100.

⁷¹ *Ibid.*

⁷² Kolejni lektorzy to Witold Cienkowski, Maria Strzyżewska, Witold Maciejewski, Jerzy Brańczyk, Jerzy Młeczak, Witold Maciejewski, Ewa Kraskowska i Włodzimierz Gruszczyński.

⁷³ Uggla, A. N. Polonistyka w Szwecji. *Pamiętnik Literacki*. T. IX, Londyn 1985.

SKRÓTY

- PZbWP** - Polski Związek b. Więźniów Politycznych
AAN - Archiwum Akt Nowych (Warszawa)
WP - Wiadomości Polskie (Stockholm)
UWN - Urząd Wychowania Narodowego (Londyn)
UOiSS - Urząd Oświaty i Spraw Szkolnych (Londyn)
DN - Dagens Nyheter
ZSPS - Zrzeszenie Studentów Polskich w Szwecji
UOiSS - Urząd Oświaty i Spraw Szkolnych (Londyn)
FKN - Fundusz Kultury Narodowej (Londyn)
ZSAPS - Zrzeszenie Studentów i Absolwentów Polskich w Szwecji
UW - Uniwersytet Warszawski